





bujnej fantazji reportera. Pytanie, czy jaki p. Steffen istnieje. Wszystko to miało się stać na drugi dzień po wejściu Niemców do Częstochowy, to jest właśnie w chwili, gdy Zollern ogłaszał przyjaznych uczuciach Wilhelma i o jego darze dla cudownego obrazu.

## Ruch rewolucyjny ogarnia całą Hiszpanję.

**Gerylasówka w górach Sierra-Nevada. Palenie wsi i masowe egzekucje mieszkańców.**  
Warszawa. Z Madrytu donoszą: W górach Sierra-Nevada rozpoczęła się gerylasówka. Na czele powstańców stoi Albuferra, były oficer i zawzięty wróg Primo do Rivery. Powstańcy napadają na posterunki policyjne, mniejsze oddziały wojskowe i poczty. Primo de Rivera wydał rozkaz, aby palono wsie, w których ukrywają się powstańcy, a ludność ich oddawano pod sąd wojenny. Skutkiem tego rozkazu spalono już kilkanaście wsi, a na mieszkańcach dokonano masowych egzekucyj.

## Nowa klęska wojsk hiszpańskich w Maroku.

**Primo de Rivera chce zwycięstwa za cenę życia połowy ludności hiszpańskiej.**  
Warszawa. Z Madrytu donoszą, że dyrektorjat oznajmia, iż Hiszpanie opuścili Szeszuan i szereg miejscowości w jego okolicy. Załoga hiszpańska, w liczbie 10,000 ludzi, musiała się cofnąć o 10 klm. do Bar Kala.  
Komunikat urzędowy donosi, że wojska hiszpańskie opróżniły około 180 stanowisk ufortyfikowanych.  
Primo de Rivera zapowiada odwet, choćby nawet miał on kosztować życie połowę ludności hiszpańskiej.

## Wielka katastrofa górnicza w Siedmiogrodzie.

Berlin. Około siedmiogrodzkiego miasta Petroszeny podczas wybuchu w kopalni zginęło 26 górników, a 32 odniosło ciężkie rany.

## Szczegóły morderstwa rabunkowego w Terespolu.

W Terespolu w pow. świeckim popełniono w nocy z dnia 13. na 14. bm. morderstwo rabunkowe.

Przy szosie prowadzącej przez małą miejscowość, tuż za domkami kolejarzy na osamotnionym miejscu stoi karczma, będąca własnością 69-letniej Jadwigi Strehlau i jej syna z pierwszego małżeństwa Fryderyka Lauterborna.

Około godz. 22-jej żona jednego z kolejarzy, która wyszła na szosę, usłyszała w odległości 25 mtr. dochodzące krzyki od strony karczmy. Obudziła natychmiast męża, lecz ten nie wstał, wrócił bowiem dopiero od ciężkiej całodziennej pracy. Pobieгла do sąsiada, lecz i ten z nią nie poszedł, sądził bowiem, że wyrzucają pijaków z karczmy. Dopiero o godz. 8-mej rano interesant kolejarz zastawszy drzwi front. karczmy zamknięte, starał się dostać do niej od strony podwórza, a zauważywszy otwarte okna, wszedł przez nie do wnętrza. Straszny przedstawił mu się widok. W kałuży krwi leżała w pokoju na podłodze zabita karczmarka, a syn również za mordowany był w szynkowni.

Kolejarz zaalarmował natychmiast wieś i zawiadomił o zbrodni naczelnika stacji, który podał wiadomość do najbliższego posterunku policyjnego, skąd wysłano wiadomość do komendy policyjnej w Świeciu i Ekspozytury śledczej w Grudziądzu. O godzinie 10-jej policja w Świeciu była już na miejscu zbrodni, a o godz. 12-jej komisja śledcza z Grudziądza złożona z jednego komisarza i trzech dzielnych wywiadowców.

Wyrazy podziękowania należą się p. radcy miejskiemu Bronisławowi Murawskiemu, który komisji śledczej oddał bezinteresownie swój samochód do dyspozycji, umożliwiając jej w ten sposób prędkie przybycie na miejsce zbrodni jak i natychmiastowe podjęcie śledztwa. Komisja znalazła następującą sytuację. W szynkowni leżał w krwi twarzą do podłogi Fryderyk Lauterborn. Całe otoczenie wskazywało na to, iż musiała się tu odbyć straszna walka. Sekcja wykazała 6 ran zadanych w głowę sztyltem, jedno śmiertelne cięcie w tętnicę, oprócz tego 2 pchnięcia nożem w okolicę serca. Kark był trzy razy podcięty aż do samego kręgosłupa.

W trzecim pokoju za szynkownią leżała starszka Strehlau. Nogi i ręce miała skrepowane sznurami, po obu stronach głowy w okolicach skroni ślady silnego uderzenia głępiem narzędziem. Jak sekcja stwierdziła, miała wtłoczoną chustkę głęboko w usta.

Mordercy przewrócili cały dom do góry nogami i zrabowali wszystko, co tylko wpadło im w ręce. Zabrali ze sobą bieliznę, pieniądze i srebro, na co wskazywała próżna szkatułka do tego celu przeznaczona. Oprócz tego wzięli dwa ubrania męskie, jedno granatowe marynarkowe, drugie jasne, letnie, kapelusze i brązowe trzewiki.

Morderców było 2-3, jak świadczy o tem pozostałe kieliszki na stole. Drzwi frontowe zamknęli oni na zasówkę jak również i tylne, uchodząc przez okno a potem przez pole, starając się zatrzeć za sobą wszelkie ślady.

Natychmiast podjęte śledztwo naprowadziło już policję na trop zbrodniarzy.

Express.

## Władza Biskupia wydała następujące rozporządzenie.

Nuncjusz Apostolski, przedstawiciel Ojca świętego w Polsce, nie miał własnego mieszkania, lecz był gościem na probostwie św. Aleksandra w Warszawie. Biskupi Polsey, znając opinię kraju, oraz aby uwiecznić wyniesienie pierwszego Nuncjusza w Polsce na Stolicę św. Piotra, postanowili kupić, albo pobudować rezydencję dla przedstawiciela Ojca św. Lecz stan marki Polskiej stał na przeszkodzie. Gdy się Ojciec św. o tem dowiedział, radził wykonanie tego zamiaru odłożyć na później.

Otóż teraz nadarzyła się sposobność kupna takiego domu w pobliżu Belwederu, a że wartość pieniądza naszego złotego się ustaliła i aby nas inni nie uprzedzili, kupił go komitet Biskupów Polskich. Ponieważ niema funduszów, trzeba było — na razie — zaciągnąć pożyczkę bankową, którą trzeba niezwłocznie spłacić.

Na djeceży chelmińską przypada 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych czyli 5 groszy na głowę.

Dla zebrania tych pieniędzy zarządza się, aby księża proboszczowie i rządcy parafij ściągali na ten cel po 5 groszy od każdego członka odnośnej parafii. Składki te odesła księża proboszczowie do księży dziekanów, a księża dziekani do kasy biskupiej. Ponieważ pierwszą ratę 20 655,72 złotych mamy niebawem zapłacić, prosimy o pospiesz w odesłaniu składek do księży dziekanów.

Pelplin, dnia 24. 10. 1924.

Powyższe rozporządzenie Władzy Duchownej podaje się niniejszym parafjanom do wiadomości z gorącą prośbą o składanie ofiar w skarbnice w tym celu w kościele przy głównym wejściu umieszczonej.

Kat. Urząd Parafjalny.

X. Szpitter.

## Jubileusz H. K. T.

Hanemann, Kennemann i Tiedemann byli założycielami „Ostmarkenvereinu”. Początkowe głoski tych nazwisk storzyły nazwę „hakatysta”. Hakatysta to wróg narodu polskiego, to wróg śmiertelny. „Ostmarkenverein” w Berlinie obchodził 30-letnią rocznicę swego istnienia i połączył się z „Ostbundem”, który jest także organizacją hakatystyczną.

Hakatyści święcili w Berlinie swoją rocznicę, podczas której „wypędzeni” z Wielkopolski i Pomorza landsmani — politycy, generałowie, artyści i studenci w dużej sali Zoologu uderzali szpadami o stół i strasnie na Polską gurdłowali. Hraia Westarp, dawn. landrat z Bałtostu, strasznie białad nad niedolą dzisiejszych Niemiec i rozpaczal nad ... Polką, w której rzekomo szosy dziś są zniszczone, szkoły osieroczone, szpitale bezzdolnych lekarzy i bez dobrych medykamentów...

Hakatyści pocieszali się że będzie kiedyś inaczej na wschodzie...

Nie daj Boże!

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 24 listopada 1924 r.

**Kalendarzyk**, poniedziałek 24 listopada Chryzogona, [Jana od K.

wtorek 25 listopada Katarzyny p.

środa 26 listopada Piotra paon.

Wschód słońca o godz. 7, 39 zach. o godz. 3, 54.

— Podczas „Tygodnia Lotniczego” w powiecie wąbrzeskim ofiarowali, wzgl. zebrali na cele Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa:

**Miasto Wąbrzeźno.**

Zebrane przez Pante za pomocą kwesdy domowej. P. P. K. Głowacki 10,00 zł., Dulski 1,00 zł., J. Zalewski 2,00 zł., Radziwiński Marjan 2,00 zł., Łęgowska 0,50 zł., Michałowska 3,00 zł., W. Kurkiewicz 5,00 zł., Błaszowski 2,00 zł., A. Wiśniewski 5,00 zł., Köhler 5,00 zł., Ssheffler 2,00 zł., Piotrowski 3,00 zł., Dylewicz 5,00 zł., Dr. Piotrowski 15,00 zł., Sliwińska 2,00 zł., Żurawska 5,00 zł., Gałczewska 3,00 zł., Hoense 1,00 zł., C. Mskowski 3,00 zł., F. Bławat 2,00 zł., Kozłowski 10,00 zł., Kopyński 1,00 zł., Raczkowski 3,00 zł., Rogowski 3,00 zł., Grygull 1,00 zł., Fa. Plon 5,00 zł., Jan Dylewicz 3,00 zł., N. N. 2,00 zł., N. N. 10,00 zł., Tkaczyk 3,00 zł., Eugiewicz 3,00 zł., Kamińska 5,00 zł., N. N. 5,00 zł., Ziółkowska 1,00 zł., K. Wietrzyński 10,00 zł., Pomorskie Stow. Roln. 5,00 zł., Wachner 5,00 zł., Brocka 10,00 zł., Żywicki 5,00 zł., Mal-

ski 5,00 zł., Milke 5,00 zł., Barylski 2,00 zł., Krajewski 1,00 zł., Sand 10,00 zł., Strzyżewicz 10,00 zł., Falkowska 2,00 zł., Dr. Kawczyński 10,00 zł., Ryłowski 5,00 zł., J. Potorski 3,00 zł., Kopyczyński 5,00 zł., Świątkowski 3,00 zł., Witek 3,00 zł., Wozniak 2,00 zł., Sopolński 5,00 zł., Ks. Chylewski 5,00 zł., Ks. Szpitter 5,00 zł., Mroczynski 3,00 zł., B. Paszotta 6,00 zł., Kotecki 5,00 zł., Szuczka 10,00 zł., Grabowski 5,00 zł., Bank Ludowy 30,00 zł., Dyr. Ledwochowski 5,00 zł., Dr. Szczepański 20,00 zł., Karolak 1,00 zł., Borchert 5,00 zł., Kwiatkowski 1,00 zł., A. Cander 5,00 zł., Kornaszewski 3,00 zł., Pellowski 3,00 zł., Ks. Żynda 5,00 zł., Reich 1,00 zł., Strever 3,00 zł., Chwastkova 2,00 zł., Cyrklaff 3,00 zł., Kurzyński 3,00 zł., Kowal 1,00 zł., Piszcz 2,00 zł., Redel 2,00 zł., Swobodzinski 3,00 zł., Wilamowski 5,00 zł., Fr. Sass 3,00 zł., Grabowski 2,00 zł., Dr. Górski 25,00 zł., Antoni Natęcz 15,00 zł., Bank Powiatowy 50,00 zł., Domańska 2,00 zł., Radziwińska Br. 1,00 zł., Fenski 2,00 zł., Bachmann 10,00 zł., Schulz 4,00 zł., Bielinski 2,00 zł., Szczygłowska 1,00 zł., Ruryńska 5,00 zł., Jezierski 10,00 zł., Ciechanowski 3,00 zł., F. Biaty 3,00 zł., Wierzbowski 5,00 zł., Bannas 10,00 zł., Szóstakowska 2,00 zł., Przybylski 5,00 zł., Z. Sigurski 5,00 zł., W. Grzybowska 3,00 zł., Ziętak 10,00 zł., St. Klimek 10,00 zł., Fr. Wegner 5,00 zł., A. Nast 5,00 zł., B. Wojtecki 10,00 zł., W. Kornaszewski 5,00 zł., Murawska 3,00 zł., Magowski 2,00 zł., Orzechowski 5,00 zł., Jankowska 2,00 zł., Ziegler 2,00 zł., Lontkowski 2,00 zł., Kisielowski 2,00 zł., Kozłowski 20,00 zł., Bank dla Handlu i Przemysłu 30,00 zł., Linderfowa 20,00 zł., Grabowska 5,00 zł., Rolirad 10,00 zł., Gulda 2,00 zł., Lewandowski 2,00 zł., Kaczyński 10,00 zł., Dr. Jędrkiewicz 6,00 zł., Lempka 3,00 zł., Markuszewski 10,00 zł., Szymanski 5,00 zł., N. N. 1,00 zł., Chwiakowski 10,00 zł., Makowski 5,00 zł., Sassowna 3,00 zł., Żuralski 10,00 zł., Lubomska 5,00 zł., Nadolny 5,00 zł., Zapowicz 10,00 zł., Hajdel 10,00 zł., Stoff 2,00 zł., Kazmierczakowa 4,00 zł., Reiske 5,00 zł., Dahmer 2,00 zł., N. N. 10,00 zł., N. N. 1,00 zł., Mederski 5,00 zł., Ciesielski 5,00 zł., Malinowski 5,00 zł., Młyn Parowy 10,00 zł., Eirisch 2,00 zł., Technau 5,00 zł., Ksawery Makowski 3,00 zł., Kropp & Konrad 5,00 zł., P. Piotrowski 5,00 zł., T. Gaszyńska 20,00 zł., Djamentowski 15,00 zł., Krych 4,00 zł., Fuohs 4,30 zł., Truszczyńska 1,00 zł., Pawelecki 5,00 zł., Werth 2,00 zł., Czojaleki 3,00 zł., Sipa 5,00 zł.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Tygodnia Lotniczego składam serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom oraz wszystkim, którzy się łaskawie podjęli zbierania ofiar, dalej P. P. członkom Ofic. Koła Dramatycznego i Orkiestry balajkarzy z Torunia, Towarzystwu Śpiewu „Lutnia” i chórowi gimnazjalnemu za uświetnienie swym występem wieczornicy „Tygodnia Lotniczego” dnia 12. 10. 24 r. Szczególnie zaś dziękuję za ofiarę pracę Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, i tym Paniom, które nie będąc członkiniami tegoż Tow. podjęły się łaskawie kwestowania na rzecz Tygodnia Lotniczego po domach.

Za Komitet Wykonawczy „Tygodnia Lotniczego”  
(—) Dr. Szczepański.

† Pogrzeb śp. Tadeusza Nowakowskiego.

Przedwcześnie wyrwał smutny los przeznaczenia młode życie naszego przyjaciela z grona naszego. — Wczoraj usypano świeżą mogiłę nad trumną Jego. — Jak już donosiłmy padł śp. Tadeusz ofiarą nieszczęśliwego wypadku. — Sp. Tadeusz był członkiem Stow. Kat. Młodzieży Polskiej i przygotowany na wędrowkę niebieską przystąpieniem do wspólnej Komunii św. w dniu św. Stanisława Kostki, rozstał się z tym światem w dzień następny. — Wczoraj w niedzielę po niesporach odbył się uroczysty pogrzeb z nadzwyczaj wielką okazałością. Obsługa cała, złożona z członków Stow. Młodzieży, jako i dość pokaźna liczba członków, biorących udział w pogrzebie, na swych czapczkach umieszczoną mieli żałobę. — Tragacze trumnę wnoszą — rozlega się komenda prezesa: Bacność! i wszyscy, zwracając oczy w stronę swego druha, oddają Mu cześć Orszak żałobny rusza. — Orkiestra gra pod batutą swego hapielmistrza p. Spiewaka: marsz żałobny Chopena. Kondukt prowadzi patron ks. prof. Żynda w asyście protektora ks. adm. Spittera. —

Ogromna rzesza publiczności towarzyszyła pogrzebowi aż do grobu. — Po odprawieniu obrządków, spuszczone trumnę na dno grobu... Liczne wieńce złożono na jego mogiłę.

Podnieść tu należy misję, jaką w tym przypadku spełniło Stow. Młodzieży, bo zawdzięczyć mu można nie tylko wspaniałą i rzadką pogrzeb, lecz także to, że przysposobiło go na niespodziewaną śmierć. — Do rodziców wszystkich zatem apelujemy, by synów swoich zaraz po zwolnieniu ze szkoły do Stow. tego posyłali. Zaś do inteligencji naszej się zwracamy, by więcej opieki okazywali nad naszą młodzieżą rzemieślniczą, by ich wychować w prawdziwym duchu religijno-oświatowym, bo hetman Zamoycki powiedział: „Takie będą zawsze Rzeczypospolite, jakie ich synów chowanie!” — a zatem do czynu!

— W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu, z 14.X. 1924 będą przyznane nagrody za przyczynianie się do wykrycia ukroceń opłat stemplowych każdemu (poza organami władz skarbowych), kto nie jest współwinnym ukrocenia, a doniesie Urzędowi Skarbowemu podatków i opłat skarbowych o ukroceniu.

Doniesienia bezimienne nie dają prawa do nagrody.

Wysokość nagrody wynosić będzie 50 proc. prawomocnie orzeczonej i ściągniętej grzywny stemplowej.

Nagrodę przyznaje z urzędu Izba Skarbowa, na wniosek Urzędu Skarbowego podatków i opłat.

Doniesienie takie należy wnieść do Urzędów Skarbowych podatków i opłat skarbowych w miejscu zamieszkania osoby, która dopuściła się przekroczenia stemplowego.

— **Pluźnica.** Posterunek Policji Państw. w Pluźnicy wykrył od dawna poszukiwanego paszka obcej własności w osobie 16-letniego



Karola Ryczkowskiego z Uciaża. Schwytyany łebuz kradł już po kilka razy, uchodząc niespos-  
strzeżony, lecz nareszcie dosięgła go ręka spra-  
wiedliwości. — Popelnił on następujące kradzieże:  
W listopadzie 1923 r. skradł gospodarzowi  
St. Marciniowi z Uciaża zegarek kieszonkowy,  
dalej w dniu 16. X. br. rower nauczycielowi  
Grzelli z Płużnicy i w dniu 13. XI. br. 20 zł.  
z pomieszczenia p. Walent. Szczyrbickiego, kra-  
wca z Uciaża. — Skradzione przedmioty znale-  
ziono i zwrócono poszkodowanym. Sprawę prze-  
kazano prokuratorowi. — Podnieść tu należy czuj-  
ność Posterunku w Płużnicy, który każdą nieo-  
mal kradzież wykryje. —

#### Tajna fabryka papierosów w Golubiu.

Kierownik tutejszego Urzędu Kontroli Skar-  
bowej p. komisarz Mycko — podług śledze-  
niu — wykrył dnia 21. bm. u niejakiego Bar-  
narda Witkowskiego w Golubiu, tajną fabrykę  
papierosów. Znalezione tytoń (gdański) gotowe  
papierosy, tutej, maszyny zostały skonfiskowa-  
ne, oraz wdrożono śledztwo karno-skarbowe.

Jak się dalej dowiadujemy Witkowski to  
żyd z b. koncesówki, z zawodu monter. Wolał  
widocznie być tajnym fabrykantem, niż ja-  
wnym monterem.

Monopol tytoniowy już nietylko w handlu  
lecz i w fabrykacji ma konkurentów.

**Golub (Zabawa.)** Staraniem tow. śpie-  
wczego „Halla“ odbyła się na zakup drugiego  
dzwonu dla kościoła parafjalnego w Golubiu za-  
bawa na sali miejskiej. Wielce urozmaicony  
program jak różne numera śpiewu oraz 2 przed-  
stawienia amatorskie przeszły dzięki dobremu  
wykonaniu z pełnym powodzeniem. Dochód ma-  
terjalny dostateczny. H. T.

**Dobrzyń nad Drwęcą.** (Ogień.) Dnia 13-  
go bm. o godz. 4-tej po poł. wybuchł z niewia-  
domej przyczyny ogień w stodole p. Furgacza,  
mieszkańca przy ul. Mazowieckiej. Wielka  
stodola wraz z zapelnionem tam zbożem należą-  
cym do p. Warszawskiego doszczętnie się spaliła.  
Wobec braku w pobliżu wody, ratowanie było  
bardzo utrudnione. Szkody znaczne.

**Lwów.** (45 lat leżał list na poczcie.)

„Kurjer Lwowski“ donosi o świetnym szampio-  
nacie powolności jaki zdobyła w tych dniach  
poczta lwowska — doręczając adresatowi list —  
po 45 latach oczekiwania. Czytamy tam: W tych  
dniach otrzymał znany w szerokich kołach na-  
ukowych i społecznych prof. Józef Jaegermann  
dwa listy, jeden włożony w drugi. Pierwszy z  
datą 11. 12. 1895, zawierał prośbę chłopca z Sa-  
dowej Wisznio interwencji, której się oczywiście  
petent nigdy nie doczekał. Drugi — zawierał  
pismo wydziału krajowego z dnia 26 sierpnia  
1879 r., w którym zawiadomiono urzędowo prof.  
Jaegermanna o przyjęciu jego rezygnacji z pro-  
fesury w szkole gospodarstwa lasowego, wyra-  
żając mu równocześnie wysokie uznanie za do-  
tychczasową pracę. Prof. Jaegermann dziwił się  
przez 45 lat dlaczego jego rezygnacja, spowodowa-  
wana znanym zatargiem z marszałkiem Zybl-  
kiewiczem, nie została oficjalnie przyjęta do wia-  
domości. Obecnie tajemnica się wyjaśniła. List  
leżał cały czas na poczcie, przetrwałszy tam  
upadek Austrii, bunt ukraiński, zburzenie poczty  
lwowskiej, aż wreszcie dotarł do prof. J. zasta-  
jąc go jeszcze na miejscu.

**Lwów.** (Ułaskawienie w ostatnie minu-  
cie.) Dnia 6. bm. odbyła się we Lwowie rozpra-  
wa sądu doraźnego nad bandytami Poturajewem  
i Hawryłowem. Pierwszego wyrokiem sądu  
skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie.  
Hawryłowicza zaś jako nieletniego na 5 lat cięż-  
kiego więzienia. Na prośbę obrońcy przewodni-  
czący trybunału zgodził się odwiec wykonanie  
wyroku o godzinę. — Tymczasem przewodniczący  
w towarzystwie prokuratora i obrońcy udali się  
na pocztę, skąd telefonicznie przedstawili kan-  
celarji cywilnej Prezydenta prośbę o ulaskawienie.  
Wyrok miał być wykonany o godz. 2-07 po poł.  
W międzyczasie przewieziono skazańca pod sil-  
ną eskortą konnej policji do więzienia przy ulicy  
Kazimierzowskiej. W pierwszym podwórzu stał  
karawan i trumna, w drugim zaś oddział żołnie-  
rzy 19 pułku piechoty z oficerem, prócz tego 8  
żołnierzy, którzy mieli wykonać wyrok. Odpo-  
wiedź z Warszawy od Prezydenta nie nadcho-  
dziła. Skazanego przyprowadzono na miejsce  
stracenia. Do wykonania wyroku pozostała tyl-  
ko jedna minuta czasu. Punktualnie o godz. 2 m.  
6 zjawił się na podwórzu rada sądu i oświadczył  
skazanemu, że Prezydent ulaskawił go. Wymiar  
kary, na jaką będzie zamieniona kara śmierci,  
nadejdzie w najbliższych dniach.

**Dort and.** (Zemsta żony) W niezwy-  
kły sposób zacięła się, jak przypuszczają żona  
pewnego robotnika na swym niewiernym mężu.  
Mąż ten robotnik zakładów żelaznych i stalowych  
Hoescha, Szulc nie żył ze swoją prawowitą żo-  
ną lecz z gospodnią, z którą mieszkał. Kiedy  
Szulc opuścił miejsce pracy, portjer fabryczny  
wręczył mu paczkę wielkości cegły, naznaczając,  
że ktoś to dla niego zostawił. Szulc po powro-  
cie do domu otworzył paczkę — w tym momen-  
cie nastąpił wybuch, który urwał mu rękę i oder-

wał część brzucha, raniąc równocześnie bardzo  
ciężko znajdującą się pod ten czas w pokoju gos-  
podnię i jej troje dzieci. Szulc w drodze do  
szpitala zmarł, pozostałe 4 osoby prawdopodobnie  
nie utrzymają się przy życiu. Przypuszczają, że  
jest dziki akt zemsty, który wykonała żona Schulca.

**Halle.** (Kara za zamianę żon.) Niezwykły  
wypadek zdarzył się w Halle. Dwaj przyjaciele,  
jeden architekt, drugi nauczyciel, w takiej  
żyli harmonji z sobą, że pozamieniali żony. Sie-  
lankę przerwała policja, a następnie sąd. Każdy  
z nich został skazany na ośm miesięcy więzienia  
żony ich uwolniono, gdyż działały pod czulą  
opieką mężów.

## Drobne wiadomości

### Z KRAJU.

**Ogólnopolski kongres oświatowy.** Zwo-  
lany do Warszawy na 7 i 8 grudnia ogólnopolski  
kongres oświatowy budzi coraz szersze zain-  
teresowanie. Uczestnikami kongresu mogą być  
przedstawiciele Towarzystw oświatowych, samo-  
rządów szkolnych, organizacji nauczycielstwa  
polskiego i ciał naukowych. Do wydziału wy-  
konawczego zgłoszony został szereg dodatkowych  
referatów; ostateczny program ustalony będzie  
w połowie listopada. Przyjmuje się dalsze zgło-  
szenia uczestnictwa w kongresie od organiza-  
cyj w biurze wydziału wykonawczego, ulica Ma-  
rszałkowska 153, m. 6. Ponieważ wydział wy-  
konawczy nie posiada szczegółowych wykazów  
adresów, istniejących w Polsce za granicą  
organizacji oświatowo-społecznych w celu umo-  
żliwienia mu przesłania zaproszeń wszystkim in-  
teresowanym; organizacje proszone są o zgła-  
szanie pisemne chęci uczestniczenia w kongresie  
z podaniem dokładnego adresu zarządu. Karty  
uczestnictwa otrzymują przybywający na kon-  
gres do Warszawy za opłatą 2 złotych.

**Koszta utrzymania w Warszawie.** —

Komisja do badania zmiany kosztów utrzy-  
mania na posiedzeniu w dniu 3 listopada b. r.  
ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warsza-  
wie w miesiącu październiku w porównaniu z  
miesiącem wrześniem zwiększyły się o 7.09%.

**Ile papierosów wypala Warszawa?**

Według obliczeń monopolistów, Warszawa wy-  
pala dziennie 4.600.000 sztuk papierosów, stano-  
wiących wartość 140.000 złotych, z czego 30.000  
złotych przypada na sprzedaż uliczną przez in-  
walidów.

**Radjo w Warszawie.** Z powodu wydania  
przepisów o radjotelefonach, wszystkie poselstwa,  
większe banki i wiele domów prywatnych w War-  
szawie zaopatrują się w stacje bez drutu. — Na  
wielu domach poroziągano anteny.

**Awantura w teatrze narodowym.** Z War-  
szawy donoszą: Wczoraj podczas przedstawie-  
nia w teatrze Narodowym wynikła awantura.  
Wadliwie urządzony wentylator podczas przed-  
stawienia warczał przeraźliwie i przeszkadzał  
słuchać. Publiczność krzykiem i tupaniem zmu-  
siła przerwać przedstawienie. Po naprawieniu  
wentylatora, artyści grali dalej.

**Zamordowanie naczelnika gminy.** —

Dwaj górale z Lenicy Małej (pow. Stary  
Sambor), Ilko Slezko i Mikołaj Derko, zamor-  
dowali z zemsty naczelnika gminy, Maksyma Ły-  
sajkę, będącego zarazem leśnikiem w lasach  
dóbr w Spasie.

**Utworzenie wielkiego Stanisławowa.**

Jak donoszą ze Stanisławowa, na Radzie mi-  
nistrów zapadła uchwała, postanawiająca przy-  
łączenie do Stanisławowa w dniu 1 stycznia  
1925 r. szeregu gmin podmiejskich i utworzenie  
w ten sposób tak zwanego Wielkiego Stanisła-  
wowa.

**Tragedja narzeczonych.** Z Wilejki do-  
noszą o tragicznym zajściu, jakie rozegrało się  
między parą narzeczonych, zakończone samobój-  
stwem i zabójstwem.

Dozorca więzienny w Wilejce, Czesław Stel-  
maszewski, w przystępie rozstroju nerwowego  
zabił swoją narzeczoną, Tatjanę Ekanowiczównę  
żydówkę. Po dokonaniu tego czynu, Stelma-  
szewski targnął się na własne życie.

**Walka z pornografią niemiecką.** Po-  
licja katowicka rozpoczęła energiczną akcję prze-  
ciw napływowi wydawnictw pornograficznych z  
Niemiec. 72 osobom odebrano prawo ulicznej  
sprzedaży gazet, oraz odebrano debity kilku cza-  
sopismom niemieckim o charakterze pornogra-  
ficznym.

### ZE ŚWIATA.

**Wielka katastrofa kolejowa w Rumuni.** Z Cze-  
rniowca donoszą: Wczoraj wykołcił się pociąg pospieszny  
na linii Czerniowce — Bukareszt koło stacji Rimnicul — Seret.  
Jeden wagon pierwszej klasy wyskoczył ze szyn. Wśród  
podróżnych powstała ogromna panika. Zaczęto wyskakiwać  
z wagonów, przyczem szereg osób doznało obrażeń. Wina  
ponosi maszynista. W tym samym dniu inny pociąg pos-  
pieszny tej samej linii został przez niewyśledzone indywiduum  
obruczony gładem kamieniami, na szczęście nikt z pasażerów  
nie doznał szwanku.

**Zgon wybitnego rzeźbiarza Duńskiego.** W Ko-  
penhadze zmarł znany rzeźbiarz duński, Karol Niolson. Zmar-  
ły artysta liczył zaledwie 49 lat, był jednak bardzo znany w  
Danii i w zachodniej Europie. Wiele jego dzieł znajduje  
się w gylptotece kopenhaskiej i w Narodowym muzeum

szuk piękny. Za arcydzieła uznane są jego rzeźby „Ślepa  
matka“ i „Bogini wodna“ oraz pomnik Eriksona na bulwa-  
rze Lange Lonia.

### RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** W piątek o godz. 12-tej od-  
będzie się na sali p. Kaczyńskiego zebranie osa-  
dźników w sprawach wpłaty na osady anulacyj-  
ne, oraz inne sprawy podatkowe.

## Gielda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 19. XI.

Dolary	5,18	zł.
Funty ang.	24,05	„
100 Frank. franc.	27,17	„
100 Frank. belg.	24,03	„
100 Frank. szwajc.	98,90	„
100 Liry włoskie	22,50	„
100 Koron czesk.	15,51	„
100 tys. Koron austr.	7,33	„
GDANSK, 17. XI.		
Dolary	5,43	gl.
Za 100 złotych	105,52	„
Tendencja	mocniejsza.	

## Notowanie Gieldy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 19. XI. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.  
w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	20,50—21,50
2. Pszenica	25,00—27,00
3. Opa żytnia	13,60—
4. Opa pszenina	14,—
5. Owies	21,00—22,35
6. Jęczmień	—
7. Jęczmień brow.	26,00—27,00
8. Mąka żytnia 70%	30,00—32,00
9. Mąka pszenina 65%	40,00—42,00
10. Siano luzne	4,60—5,60
11. „ pras.	7,00—8,00
12. Ziemiaki fabr.	3,40—
13. „ jad. r.	—
14. Słoma żytnia luz.	1,60—1,75
15. „ pras.	3,00—3,15

Usposobienie spokojne. Jęczmień w wyborowych ga-  
tunkach ponad notowania, wielki brak gotówki uniemożliwia  
normalne obroty.

Drukem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wą-  
brzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka  
w Wąbrzeźnie.

## Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 28 bm. o godz. 10-ej  
przed poł.

będą sprzedane na rynku  
w Wąbrzeźnie w drodze przymusowe-  
go przetargu za gotówkę następujące  
rzeczy:

biurko, kanapa, mniejsze biurko, krze-  
sło biurowe, mały stolik, konsola,  
etażerka do kwiatów

**RADZIMINSKI**

egzekutor miejski.

**Pałac Św. Obrazów**

hotel „Dwór Wąbrzeski.“

---

W środę i czwartek 26 i 27 bm.  
Tylko 2 dni

**„Jeden przeciw trzem“**

Wielki dramat amerykański  
sensacyjny w 7 aktach  
dotego

**Variete**

jako nadzwyczajny dodatek  
występuje osobiście

**TOMMY TOMEK,**

który przez 12 lat występował  
w cyrku Sarasani.

**Oryginalny ameryk. Variete**  
(Knock a boat and Comedian)  
Śmiechy bez końca  
Akrobaticzne wykonanie  
Coś, co Wąbrzeźno na drugi raz nigdy  
nie ujrzy.

Początek o godzinie 8-mej.

Poszukuje od zaraz

**służącej**

zabud fotograficzny  
**Fr. Sliwiński**

ulica Wolności nr. 7.

Ogłasza Gł. Wąbrz.



**I. M. Baranowski, Wąbrzeźno**  
 Telefon 150. Kolejowa 75. Telefon 150.

**Handel porcelany, szkła i sprzętów Kuchen.**  
 założony w r. 1903.

**Wypożycza porcelanę, szkło, noże i widelce.**  
 Zarazem poleca swój bogaty wybór w serwisach stołowych i kawowych, w lampach elektr. i naftowych, nożach i widelcach, a szczególnie w podarkach. Najlepsze żarówki Philips i Argenta stale na składzie.

Potrzebna od zaraz  
**kucharka**  
 umiejąca dobrze gotować  
**STRZELNICA**  
 Makowski.  
 Codziennie  
**flaki**  
 swojska kiszka  
 nogi z kapustą  
 Angielski Porter  
**Fr. Szymański**  
 Hotel pod Orłem.

Poszukuje od zaraz  
 dwóch  
**czeladników**  
 stolarskich  
 na lepsze meble za  
 dobrem wynagrodzeniem  
**Mikołaj Polakiewicz**  
 Stolarska 11 i budowl.  
 Kosciuszki 5.  
 Poszukuje  
**mieszkania**  
 2 lub 3 pokoje i  
 kuchnia dla dwóch  
 starszych osób  
**Kówalski, Płużnica**

**Baczność**  
**Obszary dworskie!**  
 Polecamy różne  
**książki**  
 gospodarcze, kasowe, wyszerogólnienia z dochodu i rozchodu itd. już  
 oprawione  
 eksp. Głosu Wąbrzeskiego Wąbrzeźno.

## Szczapy

sosnowe, olszowe i brzo-  
 zowe,

wagónowo do wszystkich stacyj do  
 prompt dostawy na najdogodniejszych  
 warunkach polecają

**W. Klewe i Z. Hozakowski**

Toruń. Telefon nr. 863-864

Hurt węgla i drzewa.

Polecamy dopóki zapas starczy

**księgi kasowe**

dla pp. Sołtysów i zaznaczamy, że  
 drugi nakład będzie znacznie droższy

ekspedycja Gł. Wąbrz.

Przyjmujemy znowu do śrutowania i zamieniamy

wszelkiego rodzaju

**z b o ż e**

w mniejszych i większych ilościach

na mąkę i otręby na dobrych warunkach

**Młyn Parowy w Wąbrzeźnie**

T. z o. p.

ulica Kolejowa nr. 56.

Telefon nr. 16.

Do Szanownych Czytelników „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“.

# Przypominamy

że tylko do 25 b. m.

przyjmują listonosze przedpłatę na miesiąc g r u d z i e Ń.

Chcąc sobie zapewnić punktualne bezprzerwy dostarczanie „Głosu Wąbrzeskiego“, prosimy przedpłatę zaraz odnowić.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Wąbrzeskiego“ czyni wielkie ofiary, by Szanownym Czytelnikom dać zdrowe ziarno oświaty. Nietylko, że staramy się o artykuły na czasie będące jak niemniej o najświeższe nowości tak polityczne jak gospodarcze. Do tego powiększyliśmy pismo nasze, dając liczne dodatki, które wszystkich rozweselają w chwilach wytchnienia. Dzięki temu otrzymujemy z kół Szanownych Czytelników serdeczne słowa uznania i

Poniżej podajemy 2 kwity do zapisania „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“ i 1 kwit do zapisania „OREDOWNNIKA“ na miesiąc grudzień które prosimy wyciąć i dwa wypełnić (tj. 1 do „Głosu“ i 1 do Oredownika) zaś trzeci wręczyć krewnym, lub znajomym, oraz zachęcić ich, by i oni pismo nasze zapisali. Kwity po wypełnieniu należy wręczyć listowemu, lub wrzucić w skrzynkę pocztową.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

**„Głos Wąbrzeski“**

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na jeden miesiąc, t. j. grudzień 1924 r. i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na miesiąc 1 zł.

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1924

Urząd Pocztowy.

gorące podziękowanie, za które niniejszem stokrotnie dziękujemy. Na liczne zapytania jakby nam można się odwdziżyć odpowiadamy: niechaj każdy z Szanownych Czytelników przysporzy nam 3 nowych abonentów będzie nam to najlepszą zapłatą i zachętą do intensywnej pracy, by pismo nasze podnieść na tę wyżynę, na jakiej być powinno.

Ale mało by było tylko to, gdyby każdy tylko sam chciał korzystać z naszej gazety, a nie starał się także innym, wskazać jej jako pisma szybko i dokładnie informującego o najważniejszych zdarzeniach w kraju i okolicy. Niech

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

**„Głos Wąbrzeski“**

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na jeden miesiąc, t. j. grudzień 1924 r. i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,20 zł., w ekspedycji na miesiąc 1 zł.

Powyższe 1,20 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1924

Urząd Pocztowy.

więc nasi Szan. Czytelnicy i przyjaciele nie zapomną przy zbliżającym się nowym kwartale zachęcić swych znajomych do zapisania naszej gazety, choćby na jeden miesiąc na próbę. Jesteśmy przekonani, że kto pozna naszą gazetę, ten się jej łatwo nie wyrzeknie i wiele na czytaniu jej skorzysta.

W myśl tę gorącą prosimy i apelujemy do wszystkich nam życzliwych: czytajcie i rozpowszechniajcie po całym powiecie wąbrzeskim „Głos Wąbrz.“, który jest przeznaczony dla wszystkich, sąd też godzien ze wszech miar poparcia, o które serdecznie prosimy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

**„Oredownik Urzędowy“**

wychodzący dwa razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na jeden miesiąc, t. j. grudzień 1924 r. i placę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego na jeden miesiąc 1,63 zł., w ekspedycji na miesiąc 1,50 zł.

Powyższe 1,63 zł. otrzymaliśmy z czego niniejszem kwitujemy.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1924

Urząd Pocztowy.